



DOM to azyl, to oaza spokoju, to synonim bezpieczeństwa. Tymczasem, jak wynika z policyjnych statystyk, tylko w ubiegłym roku dokonano niemal 80 000 kradzieży z włamaniem, z czego prawie 24 000 to włamania do domów jednorodzinnych i mieszkań. Oznacza to, że w całej Polsce średnio co 20 minut dochodzi do takiego ataku!

Dlatego zrozumiałe, że na wszelką cenę i na różne sposoby chcemy go chronić przed światem zewnętrznym. Jedni zakładają zaawansowane technicznie alarmy, inni wstawiają supermocne drzwi, a jeszcze inni zdają się na agencje ochroniarskie. Każdy z tych sposobów może być właściwy o ile tylko będzie przemyślany i da nam poczucie bezpieczeństwa.

Czujniki i alarmy – ich zadaniem jest odkrycie anomalii w otoczeniu (ruch, dźwięk, zmiana ciepła itp.) i poinformowanie o tym zdarzeniu właściciela. Jeśli czujnik połączony jest z urządzeniem świetlnno-dźwiękowym i uruchomi go, to może to być efekt, który odstraszy złodzieja. Najważniejszym jednak zadaniem systemu alarmowego jest poinformowanie o zdarzeniu.

Okna i drzwi „antywłamaniowe” – są barierą, która ma powstrzymać złodzieja przed wejściem do wnętrza domu. I zazwyczaj powstrzymuje, tyle, że przez określony czas. W zależności od tego jakimi narzędziami dysponuje włamywacz, tyle czasu będą stawiać mu opór. Jeśli włamywacz będzie miał nieograniczoną ilość czasu i jakiś solidny łom, będzie w stanie sforsować każde okno. Dlatego zamiast mówić o oknach „antywłamaniowych” lepiej jest używać określenia okna przeciwwłamaniowe, czyli o zwiększonej odporności na włamanie. Zwiększonej w stosunku do standardowych okien, które można otworzyć z zewnątrz w ciągu 15-20 sekund.

Ekipy interwencyjne – to do nich najczęściej trafia sygnał z domowego alarmu. Po przyjęciu takiego sygnału na miejsce wysyłany jest najbliższy patrol, ale dojazd zajmuje mu kilka-kilkanaście minut. Tymczasem złodziej na dokonanie włamania i splądrowanie domu potrzebuje zazwyczaj nie więcej niż 3-4 minuty. To dlatego ekipy interwencyjne najczęściej nie napotykają się na złodziei, a ich rola sprowadza się wówczas do zabezpieczenia okradzionego domu.

Zabezpieczenie domu przed włamaniem to nie tylko zastosowanie pojedynczych urządzeń czy wyrobów „antywłamaniowych”, ale to stworzenie systemu zabezpieczenia, który zawierał będzie i alarm, i przeciwwłamaniowe okna, i możliwość podjęcia interwencji. Aby był to system skuteczny to musi informować o próbie włamania jeszcze zanim złodziej podejdzie do okna – to przyspieszy wyjazd ekipy interwencyjnej. Ale zanim ta przyjedzie, to okna i drzwi muszą stawić opór złodziejowi, żeby nie wszedł do środka. Kilka minut oporu wystarczy, aby dotarła ekipa i złapała złodzieja albo go przynajmniej wypłoszyła.

Złodziej daje sobie zazwyczaj 3-4 minuty na dokonanie włamania i kradzieży. Jeżeli ten czas mu się wydłuża, wówczas często rezygnuje, nie chcąc ryzykować złapania. Tym bardziej, że w pobliżu są zapewne inne domy, które takich trudności z wejściem mu nie sprawiają. A przecież wskazane by było, aby każdy dom miał swój własny system zabezpieczenia przed włamaniem, aby każdy dawał poczucie bezpieczeństwa i był azylem dla swoich domowników.

Więcej o skutecznych sposobach zabezpieczenia domów i mieszkań przeczytać można na stronie programu edukacyjnego Dom Bezpieczny: www.DomBezpieczny.com .

***Dom Bezpieczny** to program społeczny tworzony przez koalicję stowarzyszeń, ekspertów branżowych, przedsiębiorstw i laboratoriów badawczych. Celem programu jest odkłamanie mitów o bezpieczeństwie w domach i mieszkaniach oraz wskazanie skutecznych metod zabezpieczania się przed włamaniem, pożarem czy innymi zdarzeniami. Budujemy elektroniczną encyklopedię wiedzy bezpieczeństwa na stronie www.DomBezpieczny.com . Do koalicji dołączyli m.in. zrzeszenie DMS, PISA, LTB, CCI, ZPOB, SPSB i PSSK. Program wspierają firmy Aluprof, Wiśniowski, Krispol, Hormann, G-U, Maco, Roto, Porta, Pilkington, Winkhaus, Fakro.*

Dom Bezpieczny

([press box](#))